

Jesteśmy rodzicami dwójki dzieci 5-letniego Łukasza i 4-letniej Natalii. Urodziliśmy dzieci, sercem' też. adoptowaliśmy i na początku szukaliśmy terapii, która odblokowała by nasze dzieci emocjonalnie. Były też problemy z opóźnionym rozwojem mowy. Dowiedzieliśmy się o terapii Tomatisa i bez większego przekonania postanowiliśmy spróbować. Pierwszy etap Tomatisa dzieci przeszły 2,5 roku temu. II etap rok temu. Było widać efekty, lecz nie było to tak spektakularne jak po terapii u pani Magdy. To właśnie u niej przeszliśmy terapię Tomatisa z prawdziwego zdarzenia. Najpierw I etap, następnie III tygodnie przerw i II etap. Po drugim etapie dzieci były trochę nie do zniesienia, ale tak ma działać ta terapia. Efekty były już zauważalne po I etapie, natomiast po drugim etapie nastąpił prawdziwy bum. Różnicę przed i po terapii zauważono w przedszkolu. Pani logopeda, która miała częsty kontakt z dziećmi zauważyła duży postęp rozwojowy u dzieci. Nasze dzieci nie mają żadnych problemów emocjonalnych, a o to najbardziej walczyliśmy. Mowa bardzo się poprawiła i zwiększył się też zasób słownictwa. Dzieci są nakręcone i bardzo pozytywnie nastawione do wszystkiego. Chcą wszystko widzieć i wiedzieć. Nasze dzieci stały się bardziej otwarte i kontaktowe. Łukasz podczas terapii Tomatisa zaczął czytać. Jesteśmy bardzo szczęśliwymi rodzicami. Po części jest to nasza zasługa, ale też i kochanego onia, który nam pomógł czyli pani Magdy. Pani Magdalena Łęzak - Przygoda jest wspaniałym terapeutą potrafiącym słuchać rodziców i dzieci. Wzaniek udany terapii u niej jest jeden. Tożeba jej zaufać, wysłuchać co ma do powiedzenia i wyjąć z niej właściwe wnioski.

Trzeba pamiętać też, że krytyka jest bardzo budująca
więc nie warto buntować się przeciw niej.

Polecamy terapię Tomatisa tylko i wyłącznie
u pani Magdy.

szczęśliwi rodzice Natalki i Łukasza

